

Za nami praktycznie połowa sezonu. Giallorossi kończą rok 2012, tak jak 2011, z nowym trenerem, który, jak każdy, musiał dokonać swoich wyborów. Kilku graczy wskoczyło niespodziewanie na stałe do pierwszego składu, inni musieli przyzwycząć się do rzadszych lub częstszych spotkań z ławką rezerwowych. Tych piłkarzy, media łączą często z odejściem z Romy. Przed meczem z Milanem, temat transferów poruszyła w rozmowie z Baldinim telewizja *Sky Sport*.

Nie mówi się o mercato.

- Temat omówił już Mangiante, zostaniemy z jedenastoma piłkarzami, wszyscy pozostali odejdą [śmiech - dod. red.]. Odkładając żarty na bok, sądzę, że nikt nie odejdzie.

Burdisso i Stekelenburg zostaną?

- Tak.

Zeman powiedział, że kierownictwo ma niewielki wpływ "polityczny".

- To wypowiedź związana z epizodami sędziowskimi. Widzimy je, jednak trzymamy się tej filozofii, aby załagodzić kontrowersje i pomóc włoskiej piłce.

Z Pjanicem w środku pola Roma może celować wysoko?

- Jesteśmy przekonani, że zespół może walczyć o czołowe pozycje. Pjanic podoba mi się wszędzie na boisku, gdyż piłkarsko jestem w nim zakochany. Jestem zadowolony, gdy jest na boisku.

Autor: abruzzo